

Zola w krainie biblioteki

Zola to postać biblioteczna, która na co dzień mieszka w bibliotece, znajdziesz ją pomiędzy regałami z książkami. Jest lalką wykonaną z włóczki, dzierganą na szydełku. Mieni się kolorami, ma jasnoniebieskie włosy, na głowie ma róg jednorożca. Jej twarz jest kolorowa, oczy są błękitne, nosi okulary. Jej ciało także jest kolorowe, spodnie są zielone, a na nogach nosi czerwone buty.

Pewnego dnia Zola, robiąc wiosenne porządki, znalazła książkę, którą kiedyś sama napisała.

Otworzyła na pierwszej stronie i zaczęła czytać

swoje stare przygody. Jej pierwszą przygodą, którą napisała była „Zola w krainie bajek”.

Zola weszła do pierwszej bajki i ukazała się jej kraina jednorożców, w której spotkała jednorożca o imieniu Luna. Podbiegła do niej i się zapytała:

- Hej, jestem Zola, wiesz gdzie mogę spotkać królową jednorożców?

-Hej Zola, choć, zaprowadzę cię do królowej, która mieszka na tęczowym wzgórzu.

-Fajnie by było gdybyś mnie zaprowadziła . A w ogóle to jak masz na imię?

-Mam na imię Luna .

Tak Zola poznała swoją nową koleżankę i przypomniała sobie swoją starą przygodę .

Zola przewróciła kartkę , i tak zaczęła czytać następną przygodę o „Samotnej księżniczce”.

Pewnego dnia Zola idąc przy dróżce zobaczyła samotną dziewczynkę, która płakała w kącie. Zola podbiegła do niej i się zapytała, co się stało.

Księżniczka powiedziała :

- Hej, jestem księżniczką, ale moi rodzice nie pozwalają mi wychodzić , i się nie mogę z nikim przyjaźnić.

- Hej jestem Zola jest mi przykro, ale ja mogę zostać twoją przyjaciółką.

- Naprawdę dziękuję.

I tak Zola poznała księżniczkę, która została jej przyjaciółką.

Zola, jak przeczytała swoje historie, które przeżyła, od razu przypomniało jej się dzieciństwo. Zapomniała o swoich porządkach wiosennych i zaczęła czytać następną historię. Była ona o czarownicy z zamku. Zola weszła do książkowego lasu. Spacerowała tam dłuższą chwilę, nagle z drzewa spadła książka, Zola ją podniosła i otworzyła na pierwszej stronie, z książki wyskoczyła czarownica i szybkim ruchem porwała Zolę do Zamku. Dziewczynka straciła przytomność, a gdy się obudziła, znalazła się w zamkowej wieży. Usłyszała kroki wchodzącej czarownicy. Spanikowana Zola postanowiła udawać, że śpi. A gdy tylko czarownica otworzyła drzwi, Zola zwinęła się w kulkę i zebrała w sobie całą siłę, krzycząc:

-Odejdź!

Lecz wiedźma zamiast odejść, rzuciła klątwę na Zolę, aby nie mogła się ruszyć. Na szczęście Zoli udało się zrobić unik, w ten sposób czar rzucony przez wiedźmę odbił się od lustra i trafił w wiedźmę. Gdy wiedźma nie mogła się ruszyć, Zola postanowiła z nią spokojnie porozmawiać, więc spytała:

-Czemu mnie porywasz?

- Ja tylko chciałam mieć przyjaciółkę – odpowiedziała czarownica.

Gdy Zola zobaczyła, że wiedźmie spłynęła po policzku łza, wyjęła z jej ręki różdżkę i odczarowała ją. Powiedziała też, że chętnie zaprzyjaźni się z nią. I tak skończyła się ta przygoda. Zola postanowiła upamiętniać swoje kolejne historie.

Morałem tej historii jest to, że zawsze jest wyjście z sytuacji, nawet jeżeli trudno je znaleźć.